

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 22. Lipca V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG VS. d. 10 lipca. Dalsze czynności wojsk Rosyjskich w Finlandyi. Nieprzyjaciel napadając na G. Jankowicza, żeby korzystać z rozerwania sił naszych, wylądował pod Vasa. GM. Demidow ruszył na spotkanie Szwedów ku brzegowi, ale tegoż czasu pod Kwewlaxa lądowało 1500 nieprzyjaciół. Ten korpus był już w Vasa, gdy G. Demidow znalazłszy atak pierwszy fałszywym powrócił nazad. Bitwa krwawa 6 godzin trwała w ulicach miasta; waleczności Rosyjanów opisać niepodobno, ta przemogła liczbę wyższą sił przeciwnych od mieszkańców zasiłoną, i zwycięstwo nam dała. Nieprzyjaciel ztracił armatę, poległych Officyerów 17, do 250 żołnierzy; zabraliśmy w niewolę G. Adjuwanta Szefa pułku Wester Bothni Bengenstale, Podpółkownika Knorringa, Majora Omneus, innych officyerów 10, żołnierzy 161; pośpieszyła reszta uciec na łodzi w liczbie 500, podczas rozbiegli się inni których łapać kazano; z naszej strony 100 zabitych i ranionych. Wojsko Szwedzkie przyszło z Umeo, drugi z tamtąd korpus według powieści ięńców przeznaczony do Christianstada, lecz do d. 16 żadney o nim wiadomości nie było. D. 15 w nocy G. Raiewski odebrał wiadomość, że nieprzyjaciel most stawia w Ofreharma iść mając do Lappo; wódz Rosyjski zawiwszy tu mocne stanowisko, postanowił atakować na drodze nadbrzeżney ku Nikarleby, to ieszcze uważając ażeby bez ważnych przyczyn nie opuścił miejsc opanowanych, i spodziewając się że odparte lądowanie wstrzyma przeciwnie zapędy.

Korzyści nasze nad Feld Marszałkiem Kling-sporn i inne zawisły od zbliżenia się G. Barclay de Tolli, który z Lindulax mógł iść na Perka i grozić odcięciem odwrótu Szwedów, lecz on d. 15 z Kuopio został ostrzeżony, że nieprzyjaciel powtórnie atakował w górującej sile z za jeziora nasze stanowiska, i razem lądował między Kuopio i Warkaus odbiwszy transport nasz 75 podwod. Chociaż znowu Szwedów odparto, iednak G. Barclay de Tolli miarkując że ci jako mający w swojej mocy wszystkie łodzie jezior Kolowesi i Sa-ima, znający też wożność stanowiska Kuopio zechcą one dobywać, co udać się może gdy wylądują w Warkaus i zajmą tam nasze magazyny; dla tego wódz Rosyjski posłał 24 półkowi strzelców do Sariatwi z pomocą Azowski i kozaków, sam z korpusem całym obrócił się do Kuopio. G. Buxhewden wnosi, że gdyby 7 szalup z flotylli Saiskiej przeszły do Warkaus i zostały przeciągnięte na jezioro Kolawesi, wszystkie rybackie łodzie Szwedów byłyby dla nas nieszkodliwe. Przepisał także G. Barclay de Tolli, ażeby mając kor-

pus cały w Kuopio, starał się zająć Taiwala, i zakrył dobrze naszą granicę od Carelii, nie przestając ile możności gnać Szwedów do Indesalmi. W nocy d. 19 od flotylli wiadomość przyszła, że nieprzyjaciel d. 18 o południu 30 statkami atakował 2 pierwsze dewizy nasze, które stały w linii między wyspami Krampo i Hanga, wysławszy 8 szalup na krążenie i zasłonę transportu. Ogień z obu stron trwał bez przerwy do wieczora; Szwedzi odparci, ztraciwszy rozbitą i zatopioną z ludem szalupę, z resztą odeszli i w niejakiej odległości na kotwicach staneli. Z naszej strony uszkodzony statek i prędko naprawiony, na drugim zбитy lawet, raniony żołnierz 1. Według raportu deżurnego G. Konownicina wszystkie dywizy nasze żywnością i furazem dobrze były opatrzone do końca czerwca.

D. 19 Podporucznik Titow posłany do G. Vegesack powrócił przez Helsing; znalazł flotyllę Szwedzką w Bergam podzieloną na 2 eskadry, i z 8 galer i więcey 40 różney wielkości zbroynych statków była pod kommandą Admirała Hielmstern, z złożoną z 20 szalup i mnóstwa przewozowych z wojskiem lądowem pod kommandą G. Vegesack. Eskadra i w drodze była mając rozkaz od Króla uderzyć i koniecznie zniszczyć 2 pierwsze dywizy flotylli Rosyjskiej. Porucznik okrętowy Miakinin donosił o bitwie morskiej którą dał dnia tego Admirałowi Hielmstern. Dywizya nasza liczyła 12 szalup, 2 inne statki, i stała między wyspami Hanga i Kranpe uszykowana w pół kole. O godzinie 11 z rana Szwedzi pokazali się od wyspy Storlandet; o południu 22 szalupy, 4 galery, 7 innych statków, zostawiwszy w rezerwie część flotylli za przygórkim wyspy Hango, szykować się zaczęły dając ognia po większej odnodze linią ukośną, i atak przypuściły; lecz trafne strzelanie artylleryi naszej wnet zniszczyło przedsięwzięcie, i linia Szwedzka zmieszana została. W tej chwili przychodzą do flotylli naszej 2 szalupy i inny statek z krążenia powracając, nieprzyjaciel także pomnożył swoją siłę, i nowy atak przypuścił z większą nierównie natarczywością, a zbliżywszy się na strzał kartaczowy gotował się linią nam przełamać. Lecz nie skutkowała przemoc, przykładna śmiałość Rosyjskiego ludu, i celne z okrętów strzelanie w niewecz obróciło zamysł Szwedzki. Prózno Admirał Hielmstern przymuszał swoje statki do szykowania się porządnego; daremnie te podchodziły do naszych iak naybliżej; powszechnie zamieszanie, krzyk, mnóstwo ułomków okrętowych morze okrywających, prędki odwrót nieprzyjaciół, były iedynym skutkiem prózney zapędy, i iasnym de-

wodem klęski znaczney przeciwników. Porucznik Miakinin donosi, że tu rozbito 4 nieprzyjacielskie statki, z których szalupę woda zaniósła na wielką wyspę Haago, gdzie z niej zabraliśmy wszelki porządek, armaty zatoneły, z naszej strony 2 ludzi ranionych, na 2 statkach niewielka szkoda. Wkrótce nieprzyjaciel odebrał posiłek 4 galer, 11 innych statków, i zaczął w nocy rozciągać się dla wzięcia z tyłu naszej floty. Przybyły do niej z Abo Kapitan Seliwanow przyiwszy główną komendę umyślił zbliżyć się do tego miasta i łączyć się z 3 dywizją.

D. 20 GL. Raiewski donosił, że nieprzyjaciel zgromadził główną siłę pod Orowaisa, chcąc atakować prosto Starkiro dla rozbicia na dwoje korpusu naszego; nie dozwalając Szwedom wykonać tego przedsięwzięcia, Raiewski przed złączeniem się dywizji GL. Barclay de Tolli umyślił wszystkie siły swoje zciągnąć do Lappo. D. 21 GM. Orłow Denisow słysząc, że pod Nerped znajduje się batalion wojsk Szwedzkich z artylleryją, posłał dla odebrania pewniejszej wiadomości w tę stronę podjazd pieszy i konny. GL. Raiewski 24 półkowi strzelców kazał z Sariaawi zbliżyć się do Lindulax. W Percho jest 800 Szwedów z 2 małemi działami. Z Vasa donosi GM. Demidow, iż Officyer od niego wysłany dla przejrzenia droginadbrzeżney do Christianstadt, w Salwo postrzegł straż nieprzyjacielską, która składała tylną straż korpusu rozłożonego pod Malax w liczbie wielkiej, jak powiadają mieszkańcy. Pierwsze 2 dywizye floty naszej były między wyspami Hirwisali i Rundala wiersz 10 od Abo; o 5 wiersz od nich przy wyspie Luónama stała na kotwicy flotta nieprzyjacielska mająca 8 galer i 50 innych statków; ale nie nie przedsiębrała. 100 Kozaków półku Jsaiewa weszło do Abo tyleż do Biorneburga posłano.

D. 22 o godzinie 4 z południa flotta Szwedzka z 46 statków złożona pod Admirałem Hielmstern stojąca pod wyspą Napiala uszykowała się w linię mając atakować 2 dywizye nasze 26 statków liczące, z któremi Kapitan Seliwanow stał między wyspą Rundala i Chiuwilasa. GL. Konowiczin będący wtenczas na flottyli dla przejrzenia oney, został świadkiem obrótów i meztwa ludzi naszych w całej sprawie, która trwała więcej 6 godzin, i widział jak wytrzymali zapęd nieprzyjaciół, jak przeszkodzili zamiarom jego. Reszta później.

MADRID d. 24 czerwca. O rozruchach trwających w Hiszpanii rząd ogłosił co następuje. G. Lasalle d. 9 i 10 rozbroił miasto i powiat Palencia; d. 11 na świtanie ruszył do Cachecon, gdzie G. Chesia buntowników dowódca mocne stanowiska wybrał; ten ludzi zbrojnych przy sobie liczył 12 t. 6 armat. Wódz Francuzki przyrzawszy położenie obozu przeciwnego rozkazał G. Sabathier most atakować pod ogniem natężonym; trwało strzelanie pół godziny; rokoszanie pokonani w największym nieporządku uciekali na wszystkie strony rzucając broń i armatę; klęska ich przynosi tysiąc ludzi poległych, ranionych i

ieńców niewiadoma liczba; z Francuzkiej strony nie miało zginąć nad 6, ranionych 10 tylko było. Gdy Lasalle walczył pod Cachecon, tegoż czasu G. Merle ciągnął pod Valladolid z umową, mając przecinać odwrót rokoszantom. Biskup miejscowy z duchowieństwem, wyszedł na spotkanie, prosząc o litość i przebaczenie dla ludu. Przebaczone, dywizya Francuzka do miasta spokojnie wkroczyła, lud chwalił powolność wodzą, karność żołnierzy; nastąpiło w krótkce rozbrojenie powszechnie obywatelów, co z wielką pilnością czynili Francuzi; 50 poymanych dowódców buntu natychmiast rozstrzelano, z Klasztorów zostali pobrani zakonnicy niektórzy w zakład przyszłej spokojności.

Gdy się to dzieje, G. Lefebvre kazano z kilku mniejszymi kolumnami ciągnąć do Tudela, obywatelów na 10 mil około tego miasta żyjących, jako podeyrzanych rozbroić, i do posłuszeństwa rządowi przyprowadzić. Biskup Tarazona wydał Francuzom 500 sztuk broni ognistej; niektórzy z naczelników rokoszu nawrócili się na drogę prawą, i władzę nowego Monarchy uznali. D. 8 Lefebvre miał kilka utarczek mniejszych pod Tudela, wszystkie padły na stronę jego pomyślniej; 3 dni spoczwszy kazał naprawić most na rzece Ebro, i lud wiejski rozbroił; d. 11 ruszył do Mullen; d. 13 na świtanie postrzegł wojsko Hiszpańskich buntowników, którym hetmanił Palafoşa Szef insurgentów Saragossy. Lefebvre Francuzów szykując w kolumny kazał im spieszniej do przeciwników postąpić, którzy zastoniemi byli 6 baterjami, każda od 6 armat. Sam G. Francuzki z jazdą i lekką piechotą uderzył z boku na Hiszpanów; ci raz tylko dawszy ognia uciekali wszyscy rzucając broń i działa, z t. ludu bezbronnego bez żadney przytomności rzuca się w rzekę Ebro i ginie bez ratunku. Nie mieli tu sposobności do okazania swego meztwa Francuzi, jazda ich wplaw rzekę przebywszy rozpraszała uciekających; z liczby zwycięzców utonął officyer, 4 tylko żołnierzy zabitych było, 9 ranionych. Po bitwie w Mullen wygranej Lefebvre ciągnął dalej; d. 14 spotkał wielką liczbę buntowników Saragossy; atakował, poraził, 300 ludzi zabił; wziął 2 armaty, i korzystając z wygranej pośpieszył do stolicy Aragonii.

To się stało na północy; w południowych stronach G. Dupont d. 7 przybywa do Alcoleo w Andaluzji, postrzegła liczny korpus rokoszantów, którym przywoził Etcheverri za rzeką, przechodzi most szturmem, atakuje, rozprasza, zabił 6 zabiera, więcej nie mieli Hiszpani. Liczba ich w tém miejscu wielka była, rozproszyli się wszyscy, zwycięzca o południu wkroczył do Cordowy. Nic tu nie zdarzyło się uwagi godnego po tej bitwie. W Valladolid obywatele znaczniejsi, nieskończenie cierpieli przez czas panowania buntowników; ci chcąc G. Kapitana Cuesta przymusić, ażeby sam na ich czele stawał, pod oknami pałacu jego szubienicę wystawili. G. Cevallos z Segowii przyjechał do pomienionego miasta chcąc lud nakłaniać do spokojnych myśli; poymany

zamordowany wnet został, głowę jego na dzidach utkwioną po mieście noszono, ciało wleczono po ulicach. Co żeby nie zdarzyło się na przyszłość, wodzowie Francuzcy pilnie gmin rozbraiając, na czelników rokoszu wynaydują i bez przebaczenia karzą wojskowym obyczaiem. Lefebvre d. 16 ukazał się przed bramami Saragosi, opanował bez odporu szanice od buntowników założone przed miastem na placu drzewami oliwnymi zasadzonym, zabrał 18 armat które tam stały, bramy żołnierzem osadził. W mieście zaś panował rozruch i bezład straszliwy; dni 17 i 18 zesły na traktowaniu z buntownikami panującymi w stolicy. Lefebvre mógł natychmiast szturm przypuścić, lecz tego nie uczynił, owszem spokojnie zachować się postanowił czas nieiaki, ażeby dobrze myślących obywatelów nie naraził na niebezpieczeństwo cierpienia podwójnego od Francuzów i rokoszanów, ostatnim zaś dał chwilę do uwagi, spodziewać się trzeba iż jego nadzieje nie będą omylone.

Marszałek Moncey d. 16 ruszył z Cuenca do Regnena; G. Frere z Alvacette do Murcyi; G. Wedel wkroczył do Jaen. Miasta Valladolid i Palencia namyśliły się 12 deputatów do Bayonne wysłać, którzy nowemu Królowi hołd poddaństwa i wierności zaniósą; co niezwłocznie przyszło do skutku. X. Castel Franco, Don Pittela, i Pereyra z Madritu imieniem rządu wysłani do Aragonii zamtąd powrócili znąc dając, że w tym kraju obywatele znaczniejsi zachowują się przyzwójcie; lecz z rokoszanami nic dokazać nie mogli posłowie, ponieważ na żaden im list nie odpowiedziano. Lefebvre miał d. 20 z dowódcami rozmowę, którym przełożył jak niesłusznie czynią wystawiając na szturm Saragosę, gdzie tysiące ludu niewinnego majątek i życie utracić mogą; lecz ta rada jeszcze wrażenia u nich nie sprawiła. Marszałek Bessieres użył wszelkich środków łagodnych, ażeby mieszkańców kraju gorzkiego Castilii nakłonił do posłuszeństwa; pomaga iemu Arcy Biskup Burgos, i Kanonika swego na ten koniec do obozu przysłał; lecz dotąd nic nie dokazano; zatem wodz Francuzki postanowił użyć mocy na pokonanie upartych. G. Ducos poszedł do Escudo, Merle do Reynora, tu rokoszanie rozbiegli się bez bitwy prawie raz tylko dawszy ognia, 4 wielkie działa, i kilkaset ich trupa na boiowisku opuszczonem znalazł zwycięzca. D. 21 ci wodzowie złączyli się pod miastem S. Ander, rozproszywszy w ciągnienu kilka tłumów buntowniczych które potkali. Miasto chcąc oświadczyć poddania się bez odporu, jest nadzieia iż nie będzie szturmem dobywane.

LONDYN d. 21 czerwca. Pisma nasze które dotąd milczały o zaszłych rewolucjach w Hiszpanii, zaczynają teraz mówić o iey skutkach; doniosły o nieukontentowaniu mieszkańców z odmiany wielkiej i nagłej rządu; wyraźnie twierdzą, iż na czele rokoszanów stanął X. Santa Croce; zamiary iego, siła, stronników liczba utajona; miał do nas przysłać deputatów, z którymi widział się razy kilka Adair były poseł u dworu Wiedeńskiego. Ministeryalne i Opozycyi pisma zga-

dzają się na to, że rząd Angielski chce pomagać Hiszpanom; iakich środków użycie, niema zgody, bo nikt nie wie z pewnością myśli rządowej, z pozorów tylko zgadywać możemy co nastąpi. Według iednych, G. Spencer stojący z wojskiem w Gibraltarze gdy portu Cadix wziąć nie mogli, użycie siły swojej na wsparcie rokoszanów po innych miejscach; temu w posilek idzie 10 tysięczna dywizya z Irlandyi; nadto z Woolwich posyłamy na uzbroienie malkontentów 30 t. sztuk broni ognistej, wiele artylleryi, ammunicyi, 4 milliony ładunków, co wszystko ma być wysadzone na ląd Hiszpański, gdzie dotąd niema straży Francuzkiej. Półkownik Dyle broni i ammunicyą prowadzi.

Tak twierdzą przyjaciele Ministrów, Opozycya zaś dowodzi, że albo nic dla Hiszpanów czynić nie mamy, albo te wszystkie usiłowania skończą się na stracie daremney ludzi, pieniędzy, artylleryi naszej bez żadnego pożytku, Hiszpanów klęskę pomnożą, i ruinę zupełną całego kraju przyspieszą. Jakoż zważając nieprzyjaciela siłę i gotowość, wyprawy trudność, wnosimy, że G. Spencer i dywizya wojsk z Cork wysłana nie pójdzie do Hiszpanii, lecz prosto do Ameryki, gdzie ta potęga Brezylijską wsparta, przez Sidneia Smitha zasłona, łatwiej i dzielniej pracować może nad oderwaniem rozległych osad od Europejskich dzierżaw Katolickiego Króla. Cokolwiek nastąpi, to przynajmniej pewna, iż wiele tysięcy ienców Hiszpańskich, których od r. 1804 poymaliśmy na lądzie i morzu, mianowicie w Trafalgar, Admiralicya zgromadzić do portów, odziać, uzbroić opatrzyć we wszystko kazała; ci wkrótce za dywizyą Irlandzką G. Wellesley mają wypłynąć, i do wykonania skrytych zamiarów naszych pomagać. Admirał Duckworth otrzymał prawo obywatelskie w naszej stolicy, i szpadę 500 Sterlingów szacowaną w upominku za dzieła waleczne.

BAYONNE d. 26 czerwca. Był odgłos, że Junta Hiszpańska w tych dniach zamkniętą została miała; rozumiemy że potrwa jeszcze dni kilka, i dokończy dzieło konstytucyi nowej; ta skoto będzie przyjęta, sam Napoleon Imperator ma przyjść do powszechnego zgromadzenia. i obecnie dać potrzebne Hiszpanom przestrogi; co uczyniwszy powróci do Paryża zwiedzając Francuzkie porty nad Oceanem leżące ztąd do Brestu. Tymczasem wszyscy już deputaci swoje uwagi nad konstytucyą podali, które roztrząsawszy 13 Kommissarze, zrobią z nich ogólny wypis i ukazać Juntie, ażeby ta czyniła w pierwszym projekcie ominięty od więkzszej liczby żądane.

Los Portugalski dotąd jest wątpliwy. Senator Lucian Buonaparte miał ostatecznie oświadczyć, że resztę wieku swego chce spokojnie pędzić w Florencyi; tron więc Portugalski ma być ofiarowany X. Łukieskiemu i Piombino Bacciocchi z małżonką Elizą siostrą Napoleona. Król Józef do Madritu od nas nie wyedzie dopóki Hiszpańskie rozruchy nie będą zupełnie uspokojone. Dziś pocieszoną wiadomości odebrał, że bunt w Segowii, Valladolid, Palencia wziął koniec; Nawarry część i Aragonii leżąca na prawym brzegu rzeki Ebru

nawróciła się do posłuszeństwa; trzeba mieć nadzieję, że to samo nastąpi wkrótce w częściach położonych na brzegu lewym; rokoszanom zbywa na doświadczonych wodzach i iedności; każdy powstając oddzielnie prędko upada. W Cadix i obozie S. Rocha żadnego rozruchu nie było. To wiedzieć trzeba, że wszyscy obywatele znacznie si całego Królestwa, Panowie, Szlachta, duchowni, kupcy, urzędnicy wojskowi i cywilni zachowują się przykładnie, i są nieporuszonemi w wierności; sam tylko gmin prostego ludu pozwala sobie swawoli rozmaitey, za namową i poduszczeniem szczupłej garstki złośliwych dowódców, którzy w czasie, iak zowią bezkrólewia umyślili swój los polepszyć. Francuzkie i zprzymierzone półki nie przestają wkraczać do Hiszpanii, żeby za ich pomocą tém łatwiej spokojność przywrócona i utrzymana być mogła. W. X. Berg i Clivii nie wiadomo iak długo tu zabawi, rozumieją niektórzy, że powróci ieszcze do Madritu, zdaniem innych uda się do państw swoich w Niemczech. Zawczora do portu naszego zawinęła fregata Francuzka od 44 armat; udał się do niej Imperator, i kilka godzin na statku bawił. We wszystkich portach Hiszpańskich pracować zaczęto około budowli i naprawy flott Króla Katolickiego; lecz zamieszania krajowe zpoźniają roboty pośpiech, iakoteż zaciąg maytków. O niedostatku skarbowym wątpić nie trzeba, pamiętając iak dawno Hiszpania dochody swoje odbierać przestała z Amerykańskich osad, zkad nawet żadnych wiadomości nie ma.

NEAPOL d. 25 czerwca. Z ienców naszych ieden uciekł z więzienia Sycylijskiego, i donosił co następuje. Angielskich woysk liczba tam wynosi głów 10 t. przeznaczonych ku obronie wyspy, którey opuścić nie myślą, rozłożone w Syrakuzie, Augusta, Catania, Messina, Melazzo. Król Ferdynand 4 ma 9 t. własnego żołnierza, ten stoi w Palermo, Termini, Montreale, Carino, Trapani. Między ludem zprzymierzonym tak wielka niezgoda panuje, że tu widzieć można obraz wojny domowej. Officyerowie Sycylijscy przyiechawszy do Messiny na werbunek, tak zle przyięci byli od Anglików, że ucieczką wnet ratować się musieli. Anglicy powszechnie są niecierpiani od wyspiarzów. Król Ferdynand nie przestając na regularnym żołnierzu zwoływa pospolite ruszenie, którego naczelnikami są wyznaczeni pierwsi panowie Królestwa, po większey części młodzieńce; Generałem tego ludu iest Butera; nawet z półków brano officyerów doskonalszych, którzy lud pospolity ćwiczą w manewrach. Gdy usłyszano o krążeniu Admirała Gantheaume, Król kazał utwierdzać stolicę Palermo, i przygotować statki w portach do żeglugi, iesliby wyspę opuścić kazała potrzeba; lecz gdy wiadomość przysła, że Francuzi do Corfou tylko zmierzali, ztąd powrócili do Toulonu, uspokoiło się wszystko.

PARYZ d. 5 lipca. Kongres Amerykański zamknął posiedzenia swoje pisząc wyrok, który Prezydentowi Stanów moc daie otworzenia portów i handlu wolnego, iezeli Anglia i Francya cokolwiek odmienić zechcą w ustawach dawniejszych. Nie wiemy co uczyni dwór Londyński; przyjaciel.

nasz trzyma się ieszcze surowych przepisów, i niedawno w portach konfiskować kazał kilkadziesiąt statków Amerykańskich, które zawiły do Anglii i cło nowe opłaciły. Zapobiegając Kongres takim stratom ziomek swoich, napisał drugą ustawę, która ogłasza wygnańcami odpadłemi od praw obywatelskich Kapitanów okrętowych, którzyby śmieli poddawać się obcym ustawom, zapomniawszy na prawa własney oyczyzny i dostojność. Amerykanie zrobili wszelką gotowość do obrony, woyna iednak nie rychło albo nigdy nie wybuchnie, ponieważ tey Kongres unikać ile podobno umyślił, obierając raczey wiele cierpieć w przezwie handlu, zachowując na czas pomyślniejszy lud swój, towar, i okręta, niżeli to wszystko razem narazić na niebezpieczeństwo pewney zguby w nierówney walce z nieprzyjacielem na morzu potężniejszym; nawet podobne do wykonania podbicie lądowych osad Angielskich w Ameryce północney nie zdaie się Kongressowi dostateczną nadgodą klęsk przewidzianych.

Listy odebrane z Hiszpanii donoszą, że wojska narodowe przyięły rząd nowy, duchowieństwo na wielu miejscach utrzymaie lud w posłuszeństwie; Anglicy ledwie znaleźli garstkę stróżników po miastach naybardziej przeciwnych Francuzom. Spodziewał się nieprzyjaciel Europejski, że nadmorskie przynajmniej zechcą przyięć załogę Angielską, i wydać okręta swoje; naywiększa nadzieia w Cadix; tym koncem G. Spencer kilka t. żołnierza przyprowadził do Admirała Purwis. Już Anglicy zdawali się czynić gotowość do ataku; lecz przeniknowszy myśl nieprzyjacielską eskadra Francuzko Hiszpańska, przed uściem portu stanęła na kotwicach; atak nie nastąpił, odeszli Anglicy; a chociaż w mieście było głuche szemranie, spokojność publiczna nienaruszoną została.

SEMLIN d. 1 lipca. Od nieiakiego czasu granice państw Austryackich od Serwii zamknięte były; kazał one otworzyć Arcy X. Ludwik, zwiedzając niedawno kordon Turecki; odtąd codzień widzimy u nas tłum Serwianów i więcej 300 koni zabierających żywność, którey bardzo potrzebują. W Belgradzie nie iest lud wolny od twogi; wieść o zbliżeniu się woysk Ottomańskich stawieniu mostów do przeprawy pod Cuprin, okrucieństwie Bośniaków, którzy częstokroć wpadając w granicę, kobietom nawet i niemowlętom nie przebaczają; to wszystko mieszkańców przeraża; sam tylko Naczelnik Czerny spokojnym umysłem czeka końca, i ostateczney rozprawy o wolność i swobody narodu swego, czyniąc do niey gotowość przyzwoitą.

COPPENHAGA d. 4 lipca. Król Fryderyk nie tylko pochwalił i nadgrodził rycerzom którzy oswobodzili Norwegię, ale też obywatelom miasta Friderichald; ci majątkiem i osobami przyłożyli się naysilniey do wypędzenia nieprzyjaciół; Monarcha waletczność ich, wierność, i ochotę w piśmie publicznym uwielił Flotty Angielskie i Szwedzkie oddaliły się zupełnie od brzegów Duńskich; w Sundzie zbroynego statku nie widać, to samo mówić możemy o innych stanowiskach, wszystkie są opuszczone, i nie wiemy gdzie obrócił się nieprzyjaciel.